

# 1.

## LLL. Idea uczenia się przez całe życie to odpowiedź na burzliwe czasy

**Jeszcze niedawno idea edukacji trwającej całe życie owocowała miłym wypełnieniem czasu dla cierpiących na jego nadmiar emerytów. Dziś staje się codziennością dla każdego.**

„Masz całe życie, aby nauczyć się żyć” – twierdził Seneka Młodszy, a kolejne pokolenia filozofów i uczonych przyznawały mu rację. Jednak uczenie się aż do śmierci dotyczyło tylko zbierania własnych doświadczeń. Po opuszczeniu murów szkoły lub uniwersytetu każdy mógł się doksztalać jedynie indywidualnie. Czerpano naukę z własnych przeżyć, szukano mądrości w książkach lub znajdowano mistrza chętnego do dzielenia się wiedzą. Właściwym czasem przeznaczonym na kształcenie się były dzieciństwo oraz młodość. Potem należało zająć się pracą, rodziną, ewentualnie karierą.

Wyłom w tym schemacie przyniósł dopiero XX w., gdy dzięki wzrostowi powszechnego dobrobytu i postępowi w medycynie przybyło osób dożywających późnej starości. Dodatkowo dysponowały one sporymi zasobami gotówki oraz nadmiarem wolnego czasu. Te przemiany społeczne zainteresowały uczonych z nowojorskiego The New School for Social Research (od 1997 r. The New School). W 1919 r. uczelnię tę założyli młodzi naukowcy, którzy porzucili Uniwersytet Columbia, zbuntowawszy się przeciwko nazbyt skostniałym regułom panującym na ich Alma Mater. Pół wieku później szefostwo The New School for Social Research wpadło na pomysł, że przy uczelni należy uruchomić The Senior College, dający możliwość kształcenia się osobom w każdym wieku. W 1962 r. jego tworzenie powierzono zaledwie dwudziestopięcioletniej dr Elizabeth Coleman. Wielka popularność oferowanych studiów i kursów wśród starszych wiekiem nowojorczyków sprawiła, że wkrótce Stany Zjednoczone ogarnęła moda na nowego typu instytucje edukacyjne. Zaczęto je nazywać University of the Third Age (uniwersytet trzeciego wieku). Emerytowani Amerykanie, którzy z powodu wielkiego kryzysu w latach 30. musieli masowo przerywać

edukację i podejmować pracę fizyczną, czterdzieści lat później realizowali marzenia z czasów młodości.

### **LLL - z mody w konieczność**

Ten nowy trend eksperci, zajmujący się edukacją, określili mianem *lifelong learning* (LLL) – czyli uczeniem się przez całe życie. Sprawą zainteresowało się nawet UNESCO, powołując specjalną komisję, która w raporcie z 1972 r. postawiła tezę, że: „każdy człowiek ma prawo do edukacji i powinien uczyć się przez całe swoje życie”. Tym samym powiązało dostęp do wiedzy z ogólnymi prawami człowieka. Musiało minąć jednak jeszcze sporo czasu, nim *lifelong learning* przekształciło się w krajach wysokorozwiniętych z mody w konieczność. Wszystko za sprawą kolejnych, coraz szybciej następujących po sobie rewolucji technologicznych, jakie kształtują nasz świat w XXI w. Te ciągle innowacje wywierają ogromny wpływ na rynek pracy, nieustannie inicjując przemiany. To z kolei powoduje, że ludzie chcący się na nim utrzymać, muszą za zmianami nadążyć.

Z tego powodu *lifelong learning* to już nie hobby, lecz niezbędna inwestycja we własną przyszłość. Przy czym wcale nie musi być ona droga, przykra ani tym bardziej wymagająca wysiłku. „Wyobraźmy sobie, że uczenie się to lokomotywa, do której doczepiamy kolejne wagony wiedzy. Można je dokładać przez całe życie” – mówi Barbara Fijałkowska, ekspertka z Instytutu Badań Edukacyjnych. „Nie uczymy się więc tylko podczas siedzenia w ławce. Możemy się też uczyć w pracy i w domu, co np. umożliwiają kursy internetowe” – wskazuje.

Tymczasem za sprawą pandemii prawdziwy rozkwit przeżywają kursy online. Wedle raportu „Edukacja pracowników w czasach COVID”, sporządzonego przez Digital University i Great Digital, spośród 376 respondentów, którzy mieli minimum 15-letni staż zawodowy, przed pandemią 55 proc. korzystało z różnych form edukacji online. Tak uzupełniano swój zasób wiedzy i umiejętności. Gdy koronawirus zmusił sporą część z nich do przejścia na tryb pracy zdalnej, wówczas z dokształcania za pośrednictwem internetu zaczęło korzystać dodatkowo 41 proc. badanych. Tę okazję do szybkiego rozwoju wykorzystują profesjonalne platformy szkoleniowe takich amerykańskich dostawców treści edukacyjnych, jak: Udemy, Coursera, edX. „Zostały one stworzone przez instytucje i najbardziej znane uniwersytety lub też przez byłych pracowników tych uczelni. Tu jakość jest zapewniona przez markę tego, kto dostarcza

te kursy. Coursera to Yale, Stanford oraz Google i IBM, natomiast edX to Harvard i MIT” – wyjaśnia Fijałkowska. Wszystko wskazuje na to, że nawet z końcem pandemii ten trend będzie mocniejszy i czasy, gdy dominowały jedynie kursy i szkolenia, w których wszyscy uczestniczyli osobiście, już nie wrócą. „Jednak gdy uczestnik kursu internetowego wysłucha czy też przesiada ustaloną liczbę godzin, to nie oznacza, że posiadał określone umiejętności” – uzupełnia Fijałkowska. Do kwalifikacji uzyskanych taką drogą mają też prawo sceptycznie podchodzić pracodawcy.

### **Praca bez wychodzenia z domu**

I tu z pomocą przychodzi Zintegrowany System Kwalifikacji. „W ramach ZSK mamy proces zwany walidacją i składa się on z czterech etapów: identyfikowanie, dokumentowanie, weryfikacja i certyfikowanie” – tłumaczy Fijałkowska. Kandydat w trakcie walidacji musi udowodnić, że posiada kwalifikacje wymagane do wykonywania konkretnego zawodu, wykazując się wiedzą teoretyczną oraz umiejętnościami praktycznymi. Szczegółowe opisy wymaganych umiejętności dla danej profesji, ujęte w Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji, są bardzo dokładną wskazówką, czego należy się nauczyć. Możemy tego dokonać, nawet nie wychodząc z domu.

Należy jednak przyznać, że nie wszystko jest takie proste. „Uczenie się przez internet wymaga dużo więcej samodyscypliny od osób dorosłych, większej motywacji, muszą bardziej chcieć się douczyć, by osiągnąć cel. To jest wyzwanie. To jest również kwestia umiejętności uczenia się. Dzięki obecnie dostępnej technologii mamy nieskończone, nieprzebrane zasoby edukacyjne. Trzeba jednak umieć z nich skorzystać” – podkreśla Fijałkowska. „Oferta ZSK jest więc skierowana do tych, którzy potrafią się uczyć samodzielnie. Zdobywać informacje, oceniać ich wartość i wybrać to, co najważniejsze, najwiarygodniejsze” – uzupełnia. Jeśli bardzo się chce, to także te umiejętności można samemu doskonalić przez całe życie.

**Więcej informacji na stronie Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji.**